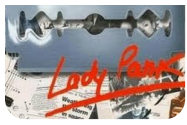


# Mój dom wariatów – Lady Pank

Niebo, piekło mój kolejny dzień  
Nuda, wściekłość i pytanie w tle:  
Co ja tu robię, nie wiem sam  
Fałszywą kartą o co tutaj gram  
Mógłbym przecież już gdzie indziej być  
Zacząć wreszcie żyć  
Dokoła bujny gąszcz lepkich rąk  
Pomniki głupot szybko rosną w krąg  
Gdybym sam się wprasał na ten bal  
Mniej by było żal  
Dom wariatów mnie wciąga dzień po dniu  
Gorzej to, czy źle że wciąż jestem tu  
Polska! Polska! Ktoś zapukał w dno  
Miasto, wioska nie wiadomo co  
Co ja tu robię, nie wiem sam  
Czy jeszcze jakąś inną szansę mam  
Czy już jestem zarażony nią jak chorobą złą?  
Logika dawno poszła spać  
Tak śmiesznie, że aż czasem strach się bać  
Ani to zasługa, ani grzech  
Tylko pusty śmiech  
Dom wariatów mnie wciąga dzień po dniu  
Gorzej to, czy źle że wciąż jestem tu  
Dom wariatów mnie wciąga dzień po dniu  
Gorzej to, czy źle że wciąż jestem tu  
Dom wariatów mnie wciąga dzień po dniu  
Gorzej to, czy źle że wciąż jestem tu  
Dom wariatów mnie wciąga dzień po dniu  
Gorzej to, czy źle że wciąż jestem tu  
Dom wariatów mnie wciąga dzień po dniu  
Gorzej to, czy źle że wciąż jestem tu  
Dom wariatów mnie wciąga dzień po dniu  
Gorzej to, czy źle że wciąż jestem tu





Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych